

# Antoni Bądkowski

---

## Wykonywanie zawodu adwokata

---

Palestra 3/12(24), 62-63

---

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **KRONIKA ZAGRANICZNA**

### Wykonywanie zawodu adwokata

O wykonywaniu tego zawodu mówił sędzia Riley na zebraniu zgromadzenia adwokatów kanadyjskich.

Adwokat — wywodził sędzia Riley — musi się odznaczać szybką orientacją oraz mieć szerokie horyzonty myślowe i odwagę.

Musi on z wielką starannością przygotowywać swoje wywody. Postępuje jak architekt. Materiałem, którego używa, są słowa. Musi je starannie dobierać, by wznieść z nich swoje przemówienie czy też skonstruować umowę lub skargę. Określano adwokatów jako handlarzy słowem. Adwokat rzeczywiście musi mieć dar użycia słów, musi je dobierać tak, by były jasne i zrozumiałe i by osiągały ten efekt, do którego zmierza.

Adwokat musi się nauczyć odróżniać to, co jest istotne, od tego, co jest drugorzędne. Powinien on tak konstruować swoje przemówienie, by dać sędziemu możliwość wyciągnięcia właściwych wniosków.

Ale to nie wystarcza. Adwokat powinien posiadać wykształcenie ogólne, znać historię i literaturę, umieć się na nie powoływać, gdy następuje się ku temu odpowiednia okazja. Powinien stosować odpowiednie porównania, ubarwiać swe przemówienia, okraszać je dozą dowcipu czy ironii. Tym właśnie różni się artysta od zwykłego majstra.

Styl przemówień adwokackich ulega z czasem zmianie. Dawniej uważano, że dobrym adwokatem jest ten, kto mocniej atakuje przeciwnika. Krzyk i gesty gwałtowne — takie były oznaki dobrego adwokata. Ale ten okres przeszedł. Dziś żądamy od adwokata jasnego przedstawienia faktów i wyciągnięcia z nich logicznych wniosków. Zdaniem moim — jako sędziego — każde przemówienie adwokata, w którym precyzuje on jasno swoje stanowisko, grupuje fakty uzasadniające je i wyciąga z nich właściwe wnioski, jest przez sąd traktowane zawsze z wielką uwagą i zainteresowaniem. Jeżeli zaś do tego adwokat doda kilka trafnych porównań i dowcipnych uwag, to spełni wówczas swoje zadanie w całości.

Mówi się, że język prawniczy jest suchy i skomplikowany. Ale takim językiem nie powinien przemawiać adwokat. Chociaż mowa jego powinna być ścisła, to jednak może i powinna być barwna i obrazowa. Po-

winna przemawiać nie tylko do logiki, ale i do wyobraźni. Inna rzecz z ustawą. Ta musi być z konieczności ścisła. A jednak bywają wypadki, że nawet ustawa potrafi używać bardzo obrazowych określeń. Jako przykład zacytuję tu ustawę wydaną przez parlament angielski w 1770 r. Oto charakterystyczny z niej ustęp:

„Wszystkie kobiety, bez względu na ich wiek, rangę lub stan, dziewice czy wdowy, które po wydaniu tej ustawy zmuszają, uwodzą, podstępnie doprowadzają kogokolwiek z poddanych Jego Królewskiej Mości do małżeństwa za pomocą perfum, barwników, kosmetyków, kremów, sztucznych zębów lub włosów, żelaznych podpórek, wysokich obcasów lub watowanych bioder — mają być karane według prawa obecnie obowiązującego w stosunku do czarownic lub według prawa dotyczącego innych podobnych wykroczeń, a małżeństwo tak doprowadzone do skutku będzie uznane za nieważne i nie istniejące.”

Jak czuje się adwokat, gdy przegra sprawę? Bo przecież nie zawsze jest on zwycięzcą przed kratką. Zadawałem różnym adwokatom to pytanie i różne otrzymywałem odpowiedzi. Myślę, że chyba najistotniejszą rzeczą jest to, iż różnica poglądów na prawo jest źródłem postępu. Adwokaci, którzy głoszą różne poglądy, którzy różnie komentują prawo, stają się czynnikiem jego rozwoju. Jest to ważna rola adwokata.

### Zjazd prawników w Australii

Z okazji stulecia Instytutu Prawa odbył się w Victorii na wiosnę tego roku zjazd prawników, w którym uczestniczyły delegacje z wielu krajów Wspólnoty Brytyjskiej. Zjazd omówił szereg zagadnień interesujących prawników australijskich i innych krajów Wspólnoty Brytyjskiej.

Pierwszym tematem było zagadnienie udziału ławy przysięgłych w sprawach cywilnych. Okazało się, że w wielu krajach instytucja ta jest na wymarciu. W Burmie, Malajach i Cejlonie udział ławy przysięgłych w sprawach cywilnych został w ogóle zniesiony. W pozostałych krajach praktyka wykazuje, że powoływane są one bardzo rzadko.

Drugim tematem było zagadnienie pijaństwa kierowców samochodów. Przedstawiciele Malajów, Burmy i Cejlonu oświadczyli, że w ich krajach zagadnienie to nie istnieje, bo „kto może sobie pozwolić na kupno samochodu, ten może również pozwolić sobie na zaangażowanie trzeźwego kierowcy”. Natomiast ze strony delegacji australijskiej, kanadyjskiej i angielskiej wskazywano na poważne zagrożenie życia ludzkiego wywoływane prowadzeniem samochodów przez kierowców znajdujących